

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 215 A

Warszawa, sobota 23 lipca 1938 r.

Rok XIII

Decydujące godziny na Dalekim Wschodzie

Sowiety - podpalaczami świata

Czy wojna ogarnie Europę?

LONDYN, 22. 7. (tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie wywołał oficjalny komunikat rządu sowieckiego o przebiegu konferencji ambasadora Szigemitsu i Litwinowa i o odrzuceniu przez Sowiety protestu japońskiego. Panuje zgodne przekonanie, że najbliższe godziny zadecydują o wojnie lub pokoju na Dalekim Wschodzie, przy czym możliwość utrzymania pokoju jest bardzo wątpliwa. Obie strony zaangażowały się tak dalece kampaniami prasowymi i oficjalnymi enuncjacjami, że wycofanie się z honoru z konfliktu jest niemal niemożliwe.

KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ?

Zwracając tu uwagę, że obie strony starają się zrzucić na siebie odpowiedzialność za ewentualny wybuch wojny i przerzucić ją na przeciwnika. Oficjalny komunikat sowiecki o przebiegu rozmowy Litwinowa z ambasaderem Szigemitsu stwierdza, że przedstawiciel Japonii zagroził użyciem siły na wypadek gdyby Sowiety nie wycofały oddziałów wojskowych z południowej części Mandżukuo. Ponieważ Litwinow odmówił żądaniu japońskiemu, przeto logicznym następstwem wczorajszej konferencji mogłaby być tylko wojna. To też oczekiwano już w dniu dzisiejszym akcji wojsk japońskich na Ciang-Ku-Feng.

POJEDNAWCZY GEST JAPONII

Tymczasem zupełnie nieoczekiwane zaszedł fakt, który odsunął przynajmniej na najbliższe godziny wybuch konfliktu zbrojnego i w zupełnie innym świetle przedstawił interwencję Japonii w Moskwie. Mianowicie japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało oficjalny komunikat stwierdzający, że ambasador Szigemitsu nie groził użyciem siły.

Bez względu na to, czy komunikat ten pokrywa się ze stanem faktycznym, czy nie pokrywa, otwiera on obu stronom furtkę do dalszych rokowań. Tylko od dobrej woli Sowieców zależy, czy zechcą z tej furtki skorzystać.

KOMU ZALEŻY NA WOJNIE?

Ten pojednawczy gest Japonii jest zupełnie zrozumiały jeśli się zważy, że Japonia znajduje się w trudnej sytuacji: nowa wojna może się dla niej skończyć katastrofą. Mając bowiem ręce związane w Chinach, trudno przypuścić, by zdołała się uporać z armią sowiecką. Sytuacja obecna w Niemczech nie przypomina roku 1905. Na pomoc ze strony kogoś z

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg powody w dniu 23 b. m.: Zachmurzenie zmienne, z przelotnymi deszczami. Skłonność do burz. Temperatura do 20 st. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

państw europejskich Japonia nie może liczyć. W rachubę wchodzić mogą jedynie Niemcy, nie mają one jednak z Sowiecami wspólnej

granicy. Atak przez terytorium państw bałtyckich nie jest obecnie aktualny.

Natomiast wojna obecnie może

być całkowicie na rękę Sowiecom, które korzystając z zaangażowania się Japonii w Chinach mogłyby rozszerzyć wydatnie swoje po-

siadłości na Dalekim Wschodzie i zrewanżować się za Port Artura, zahamowując na dłuższy czas ekspansję japońską.

Zarówno sam incydent, jak i przebieg rokowań wskazują, że Sowiecom zależy na wywołaniu zbrojnego konfliktu. Sowiety

chcą tylko zachować pozory, że wina leży po stronie Japonii.

CZY WOJNA OGARNIE EUROPE

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że jest mało danych na to, by konflikt zbrojny na Dalekim Wschodzie rozszerzył się na Europę. Jest to możliwe tylko wówczas o ile Niemcy zechcą wykorzystać zaangażowanie się Sowieców na Wschodzie i uderzą na Czechosłowację. W Londynie nie wierzą jednak, by Hitler zdecydował się na ten błąd bądź ryzykowny krok. Gdy rozpęta się konflikt wojenny, mogą być jednak różne niespodzianki.

Na wszystkich frontach Ofensywa wojsk narodowych Bombardowanie Walencji i Alicante

SALAMANKA, 22. 7. Komunikat oficjalny powstańczej kwatery głównej: Wojska powstańcze poczyniły wczoraj znaczne postępy na odcinku górskim w Salada, zajmując umocnione pozycje rządowe w Higueras i Benafar oraz biorąc około tysiąca jeńców.

Na odcinku Fanzara zajęli powstańcy ufortyfikowaną miejscowość Argelina i odparli następnie wszystkie nieprzyjacielskie przeciwnatarcia na tę pozycję.

Na froncie Estramadury posunęli się powstańcy na odcinkach

Puente Arzobispo i Logrozan w dalszym ciągu naprzód. Nieprzyjacieli stawiał nieznaczny tylko opór.

Oddziały powstańcze posunęły się również o 10 km. naprzód wzdłuż rzeki Guadiana, zmuszając przeciwnika do panicznego odwrotu i do pozostawienia na placu boju dużych zapasów materiału wojennego. Na odcinku tym zajęte zostały umocnione przez wojska rządowe miejscowości Azedera, Orellana La Vieja, Orellana La Sierra i Navalvillar De Pela.

Na odcinku Mezguera zajęta została wieś Monterubio. Lotnicy powstańcy bombardowali w nocy z dnia 21 na 22 lipca obiekty wojskowe w porcie Walencji, Wczoraj bombardowany był

port w Alicante oraz fabryka materiałów wojennych w Castell De Fels w pobliżu Barcelony.

Zydzi pozbawieni obywatelstwa Emigracja z Rumunii do Afryki

CZERNIOWCE, 22. 7. Prasa donosi, że sąd w Czerniowcach przeprowadził w ub. tygodniu dalsze rewizje obywatelstwa osób, należących do mniejszości żydowskiej. Z 227 spraw sąd skreślił z listy obywateli rumuńskich 144 żydów. Na dotychczas zbędnych przez sąd czerniowiecki 2000 wypadków, obywatelstwo rumuńskie utraciło przeszło 65 procent.

Prasa donosi również, że władze rumuńskie odebrały prawo wykonywania praktyki dalszym 100 lekarzom i aptekarzom, którzy po ukończeniu studiów zagranicą pełnili swe funkcje zawodowe na

podstawie fałszywych dyplomów notaryfikacyjnych.

Z Jass wyemigrowało do centralnej Afryki 100 rodzin żydowskich, które otrzymały od władz francuskich zezwolenie na osiedlenie się w Afryce.

Ameryka domaga się od Meksyku odszkodowania za wywłaszczone kopalnie

WASZYNGTON, 22. 7. Po czteromiesięcznych bezowocnych rokowaniach, sekretarz stanu Hull wręczył posłowi meksykańskiemu notę, utrzymaną w bardzo stanowczym tonie w sprawie wywłaszczenia cudzoziemskich towarzystw naftowych w Meksyku.

Nota odrzuca propozycję arbitrażu, dopóki obywatele amerykańscy nie otrzymają odszkodowania za wywłaszczone kopalnie. Dotyczy to właścicieli mniejszych kopalń, których ogólna wartość nie przekracza 10 milionów dolarów. Rząd amerykański powołuje się na klauzulę arbitrażową traktatu z 1929 r., zawartego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a innymi republikami amerykańskimi. Należy podkreślić, że nota rządu Stanów Zjednoczonych nie kwestionuje samej zasady wywłaszczenia kopalń cudzoziemskich przez rząd meksykański, lecz domaga się wypłaty odszkodowania i wykonania wszelkich zobowiązań traktatowych.

10 milionów strat Pożar składów towarowych

PARYŻ, 22. 7. Z Damaszku donoszą, że wielkie składnicy towarowe, należące do żydowskiej instytucji „Orosdi Bank” w Bejrucie spłonęły z niewiadomej przyczyny.

Ogień szerzył się z niezwykłą szybkością i przerzucił się na położone w pobliżu zabudowania komory celnej. Straty wywołane przez pożar wynoszą przeszło 10 milionów franków. Władze policyjne wszczęły śledztwo, celem wyjaśnienia przyczyny pożaru.

Dziś w „ABC”

Krew przelana za ojczyznę ma
tylko jedną cenę

str. 3-cia

Henlein i Praga

Opublikowany przed wieloma dniami memoriał Henleina zawiera postulat, który nie może być przyjęty pod przymusem państwa, naprawdę niepodległe. Istota tych żądań mniejszości niemieckiej w Czecho-Słowacji, popieranych niemal oficjalnie przez Berlin, da się streścić właściwie w żądaniu rozbitcia państwa czecho-słowackiego na państwa związkowe poszczególnych narodowości, połączone jakąś unią. W tych warunkach państwo czecho-słowackie przestałoby naprawdę istnieć i zamieniłoby się w jakąś osobliwą Szwajcarię pod przymusem protektoratu Trzeciej Rzeszy.

Rozgrywka dyplomatyczna na tle zatargu niemiecko-czechosłowackiego kryje się za kulisami. Prasa niemiecka zarzuca Pradze nielojalność, popelnioną przez opublikowanie memoriału Henleina drogą na

Paryż, gdy premier Hlodża miał rzekomo zapewnić Henleinowi poufność memoriału. Nie naszą rzeczą rozsądzać, do jakiego stopnia te zarzuty są słuszne. Nie posiadamy obiektywnych danych do wydania sądów w tej sprawie.

Zresztą nie w tych zarzutach leży istota rzeczy. Bez względu na takie, czy inne manewry dyplomacji czeskiej, czy niemieckiej, istota samego konfliktu jest dla nas tak ważna, tak dotyczy naszych interesów, że nie przesłonią ich nam najbardziej hałaśliwe incydenty uboczne.

Postawmy sobie sprawę jasno. Istnienie Czecho-Słowacji istotnie niepodległej leży w bezpośrednim naszym interesie, gdybyśmy nawet machnęli ręką na wszelkie sentymenty słowiańskie. Wystarczy popatrzeć na mapę, by stwierdzić że zagarnięcie Czecho-Słowacji przez Niemcy,

bez względu na ich chwilowy stosunek do Polski, gdyby był nawet przyjaźniejszy, stanowił dla Polski realną groźbę w dalszej, czy bliższej przyszłości. To jest chyba bezsporne.

Oczywiście to stwierdzenie nie odnosi się tylko do formalnego zaanektowania Czecho-Słowacji przez Trzecią Rzeszę, ale nie w słabszym stopniu do takiego ogarnięcia wpływami politycznymi i gospodarczymi pozostawionego w nienaruszonym stanie terytorialnym państwa przez Niemcy, do opanowania go w ten sposób, by Czecho-Słowacja pozbawiona została samodzielnej polityki zagranicznej, gospodarczej i wojskowej. Byłoby to stworzenie identycznego z zaborem stanu pod inną nazwą.

Ale tu trzeba pewnie zastrzeżenia wyrazić znowu jasno. Polski interes w istnieniu dzisiejszej Czecho-Słowacji kończy się, gdy Czecho-Słowacja

w ten, czy inny sposób przestaje być samodzielnym czynnikiem. Szczególnie daleko posunęły się polityki czeskiej z polityką moskiewską musi budzić w Polsce obawy, że nasza sąsiadka południowo-zachodnia staje się narzędziem polityki naszego wschodniego sąsiada.

Niektóre czynniki w Czecho-Słowacji usiłują wyjaśnić, że sojusz Pragi z Moskwą jest związkiem pośrednim, do konanym za pośrednictwem Paryża i że jest on wynikiem osamotnienia Czecho-Słowacji w środkowej Europie. Jeżeli jednak zważymy fakt, że Czesi od końca wojny światowej grali ustawicznie nie tylko na sojusz z Rosją, ale nawet na zdobycie własnej z nią granicy, że znalazło to już wyraz zarówno w akcji legionów czeskich na Syberii, jak i w popieraniu powstania ukraińskiego (Dalszy ciąg na stron. trzeciej).